

Małgorzata Musierowicz „Kwiat kalafiora”

Książka opowiada o przeżyciach trzech sióstr, których mama przebywa w szpitalu. Najstarsza z nich, Gabryś, próbuje prowadzić dom. Nastolatka szybko zaczyna zauważać, jak trudne to przedsięwzięcie. Tym bardziej podziwia mamę, która na co dzień potrafi o wszystko zadbać. Jednak Gabryś dalej jest nastolatką, a jej świat nie kończy się na domu. Zakochuje się w Januszu Pyziaku, który jest jednym z członków grupy „Eksperymentalny Sygnał Dobra”, założonej przez paczkę przyjaciół Gabrysi. Drużyna napotyka liczne trudności, ale ostatecznie ich działania osiągają zamierzony cel.

Bardzo poruszyła mnie ta historia, sympatyzowałam z główną bohaterką. Temat wkraczania w świat dorosłych (miłe zaskoczenia i rozczarowania, które się z tym wiążą) jest mi bliski. Autorka umiejętnie przedstawiła skomplikowanie relacji nastolatków z dorosłymi typowe dla okresu dorastania.

Polecam tę książkę każdemu, kogo interesuje ta tematyka. Powieść nie jest długa, do przeczytania w jeden wieczór i choć stanowi trzecią część cyklu „Jeżycjada”, to, moim zdaniem, równie dobrze możemy potraktować ją jako oddzielną historię. Serdecznie zachęcam do przeczytania. Bardzo prawdopodobne, że podzielicie moje losy i po tej historii zapragniecie dowiedzieć się czegoś więcej o rodzinie Borejko.